

# Ostromęcka, Helena

---

## Jan Jonston - w trzechsetną rocznicę śmierci (1603-1675)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/1, 167-169

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



no obszerniej na temat socjologii pracy, sposobów wykorzystania i wartości naukowej ankiet socjologicznych, bardzo różnie oceniano rolę eksperymentu w socjologii. W publikacjach z zakresu socjologii widoczna jest wyraźna dysproporcja między pracami przyczynkarskimi a syntezami. Tych ostatnich jest niestety bardzo mało.

cd.

JAN JONSTON — W TRZECHSETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI  
(1603—1675)

W dniach 6 — 8 czerwca 1975 r. odbyło się w Lesznie i w Lubinie Sympozjum poświęcone Janowi Jonstonowi. Inicjatorem i organizatorem sesji były władze polityczne, administracyjne i kulturalne Leszna oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubińskiej. Strona merytoryczna powierzona została Zakładowi Historii Nauki, Oświaty i Techniki Polskiej Akademii Nauk, który współdziałał z Komitetem Badań Naukowych Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Poznaniu. Celem Sympozjum było ustalenie osiągnięć Jonstona i jego miejsca w nauce oraz, ewentualnie, wybranie materiału do przyszłej monografii poświęconej temu uczonemu. W stosunku do regionu, w którym Jonston mieszkał i pracował, a więc Leszna i okręgu Lubina, Sympozjum miało spełnić jeszcze jedno zadanie: rozbudzanie wśród jego mieszkańców zainteresowań humanistycznych, m.in. przez przypomnienie dawnej świetności naukowej Leszna.

Jan Jonston, Polak pochodzący z rodziny szkockiej, nauki wstępne pobierał w szkołach polskich. Studia wyższe odbywał w uniwersytetach zagranicznych; krakowska *Alma mater* była dla niego — jako kalwina — niedostępna. Kolejno przebywał więc w St. Andrews w Szkocji, w Oxfordzie i Cambridge, w Groningen, Franeker i Leydzie (Niderlandy). Odnaczał się wszechstronnymi zainteresowaniami, studiował jednak przede wszystkim medycynę. Stopień doktora otrzymał na podstawie rozprawy *De feribus* i w r. 1634 został przyjęty w poczet doktorów medycyny uniwersytetu w Cambridge. Prawdopodobnie uzyskał również tytuł doktora filozofii. Podczas kolejnych pobytów za granicą nawiązał stosunki z licznymi wybitnymi uczonymi: najmocniejsze więzy łączyły go z J. A. Komeńskim (z którym przez jakiś czas wspólnie przebywali w Lesznie), pomimo, że poglądy ich były niekiedy kontrowersyjne.

Liczne prace Jonstona w zakresie wielu dyscyplin naukowych spotykały się z przychylną recepcją i niemal natychmiast po ukazaniu się były tłumaczone na liczne języki. Oddźwiękiem trwających do dziś zainteresowań nauki europejskiej twórczością „Scoto-Polonusa” był interdyscyplinarny charakter Sympozjum, w którym uczestniczyli naukowcy z kilku państw: m.in. Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Holandii, Wielkiej Brytanii (wśród nich — reprezentant uniwersytetu w St. Andrews). Wygłoszono 24 referaty omawiające — na tle dominujących filozoficznych nurtów epoki i w nawiązaniu do charakteru leszczyńskiego środowiska naukowego — poglądy Jonstona w dziedzinie filozofii, jego wiedzę przyrodniczą (w najszerszym zakresie tego pojęcia), znajomość archeologii, zainteresowanie światem antycznym. Wspomniano o lingwistycznych uzdolnieniach tego uczonego — poligloty (władał podobno kilkunastoma językami). Mówiono też o charakterze uczelni, w których przebywał, a więc uniwersytetu w St. Andrews i uczelni holenderskich.

Przewodnią myślą niemal wszystkich dzieł Jonstona było dążenie do rozpowszechniania wiedzy poprzez oddziaływanie nie tylko na uczonych, ale przede wszystkim na młodych lekarzy i starszą młodzież szkolną. Uczony zajmował więc pod tym względem stanowisko wyraźnie odmienne od Komeńskiego, którego za-

interesowania skupiały się przede wszystkim na środowisku młodzieży rozpoczynającej naukę.

Aspiracje Jonstona wybiegały poza jego epokę i zbliżały się do wieku Oświecenia. Zwolennik Arystotelesa, do tradycyjnego arystotelesowsko-scholastycznego systemu nauczania wprowadził wiele nowego. Był propagatorem empiryzmu w umiarkowanej postaci, nie eliminującej całkowicie roli rozumu. Stosował przy tym encyklopedyczny system wiedzy, którą ujmował w 3 grupach: nauk o przyrodzie, nauk o człowieku i nauk o społeczeństwie. Dobierał z nich esencję wiadomości i dążył do przekazywania ich według określonego systemu, starając się czynić to w sposób łatwy, przyjemny i ciekawy. Pod pojęciem eksperymentu rozumiał każdą interwencję człowieka usiłującego aktywnie oddziaływać na bieg przyrody.

Swoje metody nauczania Jonston zawarł przede wszystkim we wstępach do dzieł: *Historia Naturalis Theatrum Universale* (ogromnej wieloczęściowej pracy bogato ilustrowanej miedziorytami i tłumaczonej na wiele języków; ukazywała się ona sukcesywnie we Frankfurcie w latach 1652—1657 i następnie była wielokrotnie wznawiana), *Thaumatographia* (Amsterdam, liczne wydania w latach 1630—1655) i *Polymathiae Philologicae* (pierwsze wydania Frankfurt 1666 i Lipsk 1667). W ten sposób podkreślił podręcznikowy charakter, jaki zamierzał nadać tym pracom, a siebie wyniósł do roli przede wszystkim pedagoga.

Wykształcenie lekarskie (uprawiał zresztą ten zawód czynnie) zaważyło jednak na poglądach i zainteresowaniach Jonstona. Miarą ich jest przede wszystkim jego dość obszerna twórczość w dziedzinie medycyny (np. *Idea universae medicinae practice Libris VIII absoluta...* Amsterdam 1664 i inne). Był propagatorem profilaktyki w medycynie — podjął również — jako jeden z pierwszych — starą tematykę medycyny pracy. Jego zasługą było wprowadzenie do nauki europejskiej pewnych wiadomości o medycynie chińskiej poprzez przypomnienie prac Michała Boyma. Prace Jonstona z zakresu medycyny były przeznaczone przede wszystkim dla młodych lekarzy. Zasiągnął jako autor podręczników ciekawych, ale trudnych w zastosowaniu praktycznym. Z tego względu już w drugiej połowie XVII wieku pojawiły się liczne komentarze do tych dzieł uważanych za bardziej przydatne dla studiujących od prac Aldrovandiego i Gesnera.

Medyczne zainteresowania Jonstona przebiegały również w jego ogólnym stosunku do wiedzy, w której przede wszystkim zwracał uwagę na momenty interesujące z punktu widzenia nauk lekarskich. Jego przekonanie o stałości natury (*Naturae Constantia*, pierwsze wydanie 1632, Amsterdam) łącznie z negatywnym ustośniewaniem do błąkających się w filozofii od czasów średniowiecza poglądów chiliastów, musiało wywierać pozytywny wpływ na psychiczną higienę społeczeństw zmęczonych okresem długotrwałych wojen. Pewne spostrzeżenia dotyczące niektórych minerałów, a nawet metali, dotyczyły ich właściwości leczniczych. Należy podkreślić, że dzisiejsza nauka nie ośmieliłaby się całkowicie odrzucić przynajmniej części z tych poglądów siedemnastowiecznego uczonego.

Wielkim wkładem Jonstona do nauk przyrodniczych jest przede wszystkim podjęta w *Historia Naturalis* próba zebrania ogromnego materiału w jeden zbiorczy układ, sklasyfikowania go i opatrzenia komentarzami. Praca ta, dokonana w okresie formowania się pojęć gatunek — rodzaj, leżała w nurcie prowadzącym do systematyki linneuszowskiej. W 1770 roku Linneusz przytoczył całą systematykę Jonstona i uznał klasyfikatorskie i stylistyczne talenty jej autora.

Wypowiedzi referentów i głosy w dyskusji toczącej się w czasie obrad w Lesznie i w Lubinie wykazały, że występujący niekiedy w okresie międzywojennym pogląd, jakoby Jonston był kompilatorem powtarzającym dawne informacje, miał pejoratywny charakter i obniżał wagę osiągnięć tego uczonego. Jego

duży, niezmiernie starannie wydawany i następnie wznawiany w licznych językach dorobek naukowy nie był również wyłącznie przejawem wybiegających w epokę Oświecenia pedagogicznych tendencji, ale w wielu wypadkach stanowił twórczy wkład do wiedzy. Ustalenie to jest konkluzją naukowej oceny twórczej działalności J. Jonstona dokonanej przez uczestników Sympozjum w Lesznie i w Lubinie. Należy żywić nadzieję, że ta sesja i jej miła oprawa spełniły swoje zadanie i nie zawiodły nadziei miejscowych gospodarzy Sympozjum przygotowanego z wielkim nakładem wysiłku, inicjatywy i starań.

W Lesznie nastąpiło ponadto odsłonięcie pomnika J. Jonstona i otwarcie wystawy w pięknie zaprojektowanym i doskonale prowadzonym miejscowym muzeum, a w Lubinie uroczyste nadanie miejscowemu szpitalowi imienia J. Jonstona.

*Helena Ostromecka*

#### JUBILEUSZ PROFESOR IZYDORY DĄBSKIEJ

W dniu 26 października 1974 r. odbyła się w auli PAN w Krakowie uroczysta sesja dla uczczenia naukowych i pedagogicznych zasług prof. Izdory Dąbskiej, zorganizowana przez Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Otworzył ją przewodniczący Oddziału PTF doc. Władysław Stróżewski, prosząc prof. Zygmunta Czernego o przewodniczenie zebraniu.

Pierwszy prelegent, prof. Władysław Tatarkiewicz, podjął temat doskonałości, opierając swój referat na wypowiedziach autorów z różnych wieków. Celem jego — jak powiedział — było przekonanie słuchaczy, że doskonałość jest rzeczą dobrą, dostępną i ludzką, a osoba, której poświęcono sesję jest kimś, do kogo pasują analizowane pojęcia. Doc. W. Stróżewski mówił o prof. I. Dąbskiej jako o historyku filozofii. Są bowiem dwa tory jej naukowej pracy: pierwszy — to zagadnienia ściśle systematyczne; — drugi — zagadnienia historyczne. Prelegent scharakteryzował prace historyczno-filozoficzne w dwóch aspektach: od strony przedmiotu i od strony sposobu badań. Zagadnienia, którym prof. I. Dąbska poświęciła szczególną uwagę, są: 1) sceptycyzm starożytny i francuski, 2) filozofia Platona, 3) zagadnienia semiotyczne i metodologiczne w filozofii polskiej (np. semiotyka Twardowskiego i Ingardena), 4) problematyka z zakresu historii metodologii nauk. Doc. Jan Woleński scharakteryzował prace prof. I. Dąbskiej z zakresu metodologii nauki i filozofii języka. Mgr Maria Obercowa mówiła o okresie okupacji w życiu prof. Dąbskiej. Wojna ukazała niezłomny charakter jubilatki, który między innymi wyraził się w wytrwałości organizowania tajnego nauczania. W uzupełnieniu charakterystyki prof. I. Dąbskiej zabrała głos prof. Helena Słoniewska, która mówiła o niej jako o przyjacielu.

Grono przyjaciół i uczniów wręczyło jubilatce księgę pamiątkową z dedykowanymi jej 22 pracami (w maszynopisie).

Na zakończenie zabrała głos prof. Dąbska: Widząc w ofiarowanej jej księdze pamiątkowej i w wypowiedzianych słowach, za które składa ofiarodawcom i mówcom gorące podziękowania, nie sprawę swej zasługi, lecz cenny dar życzliwości i przyjaźni, sądzi, że taki moment jest też dla człowieka okazją, by wyrazić mógł swą wdzięczność tym, którzy go formowali i tym, z którymi dane mu było wspólnym sprawom służyć; jest również okazją spojrzenia na sens własnej drogi życiowej. Studia uniwersyteckie i samodzielne badania nie doprowadziły jej — czego w młodości od nich oczekiwała — do przewyciężenia metafizycznego, teoretycznego sceptycyzmu, jednak pozwoliły jej zrozumieć, że filozofia poj-